KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 24 Listopada 1835. W T O R E K. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Wojska rossyjskie zajmujące Kraków ustępują roku 1831.

Ner 47.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.

K R A K Ó W.

Prokurator przy Trybunale I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Spowodowany coraz więcej mnożącemi się stron do biòra swego podaniami, na które wydawane odpowiedzi i rezolucje doręczane przez woźnego zarazem obowiązki służby przy Trybunale I. Instan. pełniącego, przez niemożność oczywistą, częstokroć przez niewyrażenie miejsca zamieszkania stron w podaniu, znaczuej zwłoce ulegaią, ztąd nieporządku kancellaryjnego stają się powodem; a nadto czynią obawę łatwego zagubienia, lub przez niewłaściwe osoby odebrania dokumentów, do podań załączonych, dla nadania lepszego popędu służbie publicznej, a przez to przyśpieszenia wymiaru sprawiedliwości; zawiadamia niniejszém strony interessowane, iż poodbieranie odpowiedzi na uczynione podania odtąd do biòra swego w godzinach urzędowych zgłaszać się winni, jedynie tylko czynności urzędowe i załatwienia między władzami i urzędami krajowymi przez właściwego woźnego doręczane, zaś podania od stron w okręgu wolnego miasta Krakowa zamieszkałych przychodzące i korrespondencje zagraniczne pocztą publiczną rządową odsełane będą. —

BOGUSZ

(3r.) *J. Więćkowski.*

Z polecenia *Dozoru Głównego Szkół początkowych* W. M. Krakowa i Jego Okręgu, zawiadamia niniejszém P.P. Kandydatów i P.P. Kandydatki, ubiegające się o posady nauczycielskie przy *Szkołach początkowych* Starozakonnych wakujące, ażeby w myśl uchwały *Dozoru Głównego* z d. 23 marca 1833 r. N. 118 rozwijającéj §. 10. Statutu urządzającego *Szkoły początkowe*, oraz §. 7. Statutu urządzającego *Instytuta naukowe* płci żeńskiej wydanej, podania swoje za pośrednictwem W. Wójta Gminy VItej miejskiej *Dozorowi Głównemu* złożone, w przeciągu dni sześciu od daty niniejszego ogłoszenia według §. §. 1. 2. i 3go wydanej, przywiedzionej uchwały uzupełnić postarali się. Potrzebujący bliższej informacyi, zgłosić się mogą do kancellaryi *Dozoru Głównego Szkół początkowych* w gmachu kollegium Jurydycznego, każdego dnia rano pomiędzy 9tą i 11tą godziną. — Kraków dnia 21 Listopada 1835 r.

(3r.) *Fiałkowski* Sekretarz D. G. S. P.

Rossja. N. Cesarz i Król JMC. postanowieniem swém d. 14/26 z. m. w Białej Cerkwi wydaném raczył wyrzec, iż odtąd kontroller jeneralny królestwa ma bydź zarazem

prezesem kommissyi umorzenia długu krajowego, i że dla zastępowania go w razie potrzeby JCKMość zachowuje sobie mianować wice-prezesa kommissyi pomienionej zostawiając z resztą w swej mocy wszelkie inne urządzenia tyczące się rachunkowości banku królestwa polskiego i sposobu kontrollowania, czynności jego przez kommissją umorzenia raczył zarazem wezwać J.O. Księcia Namiestnika królestwa izby P.P. Józefowi Lubowidzkiemu, prezesowi banku polskiego, Henrykowi hr. Łubieńskiemu wiceprezesowi, oraz Głuszyńskiemu i Niepokojczyckiemu dyrektorom tegoż to banku, oświadczył zadowolenie monarsze za dowody gorliwości i niezmordowanej pracowitości, jakie dotąd ciągle daje wspełnianiu rozlicznych swych obowiązków. Również podobało się N. Panu przy tej okoliczności udzielić prezesowi kommissyi umorzenia b. Jenerał Leitnantowi Kurnatowskiemu order S. Włodzimierza klassy 2giej, zaś członkom onejże hr. Konstantemu Zamojskiemu order Sty Anny 2giej klassy Alexandrowi Pruszakowi i Leonowi Popławskiemu order S. Włodzimierza 4 klassy a Józefowi Köhler i Józefowi Dyzmańskiemu order S. Stanisława 5tej klassy. — N. Cesarz i król JMC. postawieniem swojem z d. 14/26 w Białej Cerkwi wydaném udzielić raczył Pani Zielińskiéj wdowie po kontrollerze Generalnym prezesie najwyższym Izby obrachunkowej, oraz dwojgu nieletnim jego dzieciom Józefowi i Maryi Zielińskim przez wzgląd na długo letnią gorliwą służbę nieboszczyka i na wierność i przywiązanie jego do tronu, pensją emerytalną w ilości rocznej złp. 12,437 gr. 15 w połowie dla wdowy a w połowie dla dzieci pomienionych. Pensja ta razem 45,000 złp. rocznie wynosząca, liczyć się ma od dnia śmierci ś. p. Zielińskiego, wypłacaną będzie stósownie do przepisów postanowienia o pensjach emerjtalnych cywilnych z d. 4/16 marca b. r. K.W.)

Francja. Paryż 10 *Listop.* Posłowie ces. rossyjski i ces. austrjacki mieli onegdaj posłuchanie u króla. — P. *Bassano* został mianowany sekretarzem poselstwa w Madrycie, a w Bruxelli zastąpi go P. d'*Ossonville*. — Donoszą z Algieru pod d. 30 z. m. „Gubernator nasz wsiadł na okręt wieczorem w towarzystwie wielu rozmaitej broni oficerów nastatek parowy „*Styx*" i udał się do *Bugia*. W chwili samego wylądowania, twierdza drewniana attakowana była przez Arabów tak, iż odgłos broni ręcznej mięszał się z hukiem dział ogłaszających przybycie gubernatora, który skoro tylko wysiadł na ląd, udał się konno ku gorom *Juriura* dla obejrzenia twierdzy z tego punktu. Z tąd na własne oczy przypatrywał się bitwie rozpoczętej z Arabami, która interessujący przedstawiała obraz. Beduini z największą zręcznością zskakiwali z konia, chowali się za krzaki lub też kryli się po za skały, i z takich kryjówek dawali ognia do Francuzów, a potem kładli się spokojnie na trawie obok swych koni. Bitwy podobnego rodzaju niemogą bydź krwawem, a to tem bardziej, jeżeli nieprzyjaciel jest oszańcowany, jednakże Arabowie, stosownie do przyrzeczenia, które dali swojemu naczelnikowi przedsiębrali

uderzyć na twierdzę co byliby i uczynili gdyby raptem gwałtowna ulewa, jaka o tym czasie w Afryce często się zdarza, niebyła położyła tamy dalszej walce. W oka mgnieniu już żadnego Araba niebyło można widzieć.—Za powrotem do miasta gubernator przeglądał na placu broni wojsko, a potem udał się w drogę na powrót do Algieru, dokąd przybył 28 o godz. 11 zrana. Miasto *Bugia* przedstawia zarazem widok nader miły i przykry. Rzuciwszy okiem na malowniczą okolicę miasta, i na prześliczną równinę zakończoną wysokiemi górami, przerzynaną małemi rzekami, na ówczas dziwić się potrzeba tylu pięknościom natury razem połączonym.—Ale z drugiej strony pojrzawszy na miasto złożone z nędznych chat, z których kiedyniekiedy daje się widzieć postać człowieka w łachmanach koloru ołowianego na ówczas trudno nie czuć przykrego wrażenia. Spodziewamy się że w przyszłości wojsko nasze przyzwyczaj się do szkodliwego ich zdrowiu tamtejszego powietrza.—*Journal de Paris* zawiera następującą deklaracją kapitana fregatty Angielskiej „*Magicienne.*“ „W tej chwili otrzymałem rozkaz od Dowódzcy tej stacyi Admirała *Sir W. Gage*, ażebym wszelkimi pod moją dyspozycją będącymi środkami bronił sprawy Jej Katolickiej Mości przeciwko D. Karlosowi, i jego stronnikom.“ (G.P.S.)

Turcja. Wkrótce 10 wielkich okrętów wojennych będą uzbrojone, a dowództwo ich obejmie sam Kapudan Pasza. Flotta pomieniona ma się udać do Smyrny, Samos, Krety, i do brzegów Afrykańskich.— Dziennik *Odeski* pisze o Xciu Miłoszu, iż tenże wczasie swojego w Konstantynopolu pobytu okazuje się bardzo hojnym i uprzejmym. Chodzi w swoim narodowym stroju z pąsowego axamitu wyszywanym złotem a na głowie ma kakapelusz elegancki. Nosi także europejskie ordery, któremi go ozdobiono. Każdy z pomiędzy 40 *Kawasow* (odźwiernych) Seraskiera, którzy mu towarzyszyli, podczas audjencyi u Sułtana, otrzymał szablę z srebrną rękojeścią w podarunku a każdy wydział Rząd. otrzymał 100,000 piastrów do rozdania niższym urzędnikom. Słychać, iż Xże Miłosz zobowiązał się dostawić Porcie wrazie potrzeby 8,000 piechoty, a 2,000 jazdy.—Pokazuje się z papierów, które Wassaf Effendi przywiózł do Konstantinopola, że *Tafil Bussi* istotnie był płatnym *Agentem Mehmeda Alego.* Słychać że Mehmed Ali ciągle na zdrowiu zapada. Broń, którą mu dostawili Anglicy, dotąd jeszcze nie zapłacona. Jak się zdaje, wice król będzie wkrótce zmuszony do wypełnienia swych zobowiązań względem Porty. (G.P.S.)

Anglja. Portsmouth 7 Listopada. „Wczoraj przybył tu przewozowy statek „Hope„ z *Bilbao;* który żadnych nie przywiózł wiadomości o bitwie Krystynów z Karolistami pod Wittorją; lecz za to donosi, że w legii jenerała *Evans* panuje najlepszy porządek, i że jenerał ciągle wojsko ćwiczy w marszach i obrotach wojennych. Korpus ten składa się z 7000 piechoty, z jazdy która rozłożona jest w St. *Andero* i 2000 Hiszpanów. (G.P.S.)

Z pomiędzy świeżo wyszłych dzieł muzycznych w Berlinie u Szlesingera znaczniejsze są: *Na Fortepian. Ży-*

dowka, opera skomponowana przez *Helevy* w 5ciu aktach ułożona na Fortepjano przez C.T. *Ebers*, kosztuje 6 tal. Uwertura tejże opery na P. *Fte* 22 i pół gr. sr. — *Robert Dyabeł* — opera *Majerbeera* z textem włoskim i niemieckim. Zastosowane do wysokości każdego głosu ułożone dla śpiewu, przez A. *Diabelli* dwa poszyty; 2 tal: 5 gr. sr. — 25 kaprysów czyli ćwiczeń na fortepjan, z wyłożeniem układu palców p. H. Bertiniego; 2 posz. po 20 gr. sr. - Szkoła na skrzypce *Baillota* zaprowadzona w konserwatorjum paryzkiém 2 posz. po 10 arkuszy. Nadzwyczajnie tania subskrypcja na to dzieło kosztuje 1 tal.

W Ameryce północnej żyje dotąd mamka, która wykarmiła *Washintona* ma ona lat 120. — Zjadłszy obiad gospodarski z czterech potraw złożony porządnie i smacznie zrobiony przy czystem nakryciu, za groszy 18! mam sobie za obowiązek uwiadomić wszystkich PP. którym oszczędność jest miła lub też potrzebna, że mogą się o tem przekonać w jadalni pod liczbą 222 na przeciwko wszystkich SS- przy Ulicy Franciszkańskiey. — Guwernantka trudniąca się wychowaniem panien, która dała dowody swych zdolności w znakomitych Domach, posiadająca doskonale języki francuzki niemiecki i polski tudzież ich literaturę obok innych nauk swojego powołania życzy sobie poświęcać się tymże obowiązkom tu w Krakowie lub na wsi Bliż: wiado: w Red: Kur.

Zawiadomiamy Tow. muzyczne, że król. Akademja sztuk, pięknych w Berlinie ogłosiła pod d. 14 Listop. b. r. 100 talarów nagrody, za napisanie muzycznego utworu w kształcie opery na głos altowy upraszając mistrzów biegłych w kompozycyi, ażeby chcieli się ubiegać a tę nagrodę. Poemat ma bydź w języku niemieckim liryczno-dramatyczny, do niego ma bydź zastosowanem *Recitativo*, *Arioso i Arja*. Łagodniejsze uczucia mają bydź panującemi, jako zgodniejsze z naturą głosu altowego. Rozległość tonów od *A* do *c* jest dostateczną. Napisane wyraźnie, i bez błędu partytury powinny najdalej bydź nadesłane do 31 Marca 1836 Dyrektorowi Akad. król. sztuk pięknych w *Berlinie*. Nagroda przysądzoną będzie na posiedzeniu Członków Akad. 3 Sierp. 1836. (Bliższe szczegóły zawiera Nr. 318 *Gazety Pruskiej Stanu*.

Jak na wielkim stopniu moralnonego wykształcenia Turcy stoją, dowodzą tego obelżywe nazwiska nadawane innym narodom, z któremi obcują. I tak: Niemców zowią *dzikiemi bluźniercami* (*Deschurer Kiasir*); Anglików *kramarzami sukna*, lubo niemi są dziś także Francuzi i Holendrzy; Greków *zającami*, choć z niemi dzielnie walczyli, Włochów *tysiączno-kolorowemi*, (Ressar Renki); Żydów zowią *psami*; Hiszpanów *ospalcami*; Arabów *głupcami*; Bośniaków *włóczęgami*; Bulgarow *rozbojnikami*; Mołdawianów *nieokrzesanemi chłopami*; Polaków *niewiernemi samochwalcami* (*Tussul Giaur*) O Czechach i Kurdach mawiają: Czech gra a Kurd tańczy. (*Tschingene tschalar Kord vinar*.)

Dziś rano stopni ciepła 1 i pół.